

Wybuchł w taksówce zamiast w katedrze

15 listopada 2021

Kierowca zamknął domniemanego terrorystę w taksówce, zapobiegając ogromnej eksplozji w brytyjskim mieście Liverpool – donosi brytyjski „The Sun”.



Wcześniej w niedzielę policja w hrabstwie Merseyside (Anglia) zgłosiła eksplozję samochodu przed szpitalem w Liverpoolu. W wyniku zdarzenia jedna osoba zginęła, a druga została ranna. Według funkcjonariuszy organów ścigania eksplozja nastąpiła w taksówce, która podjechała pod budynek. Trwa śledztwo, w które zaangażowana policja antyterrorystyczna. Zatrzymano trzech mężczyzn w wieku 21, 26 i 29 lat.

„Bohaterski taksówkarz zapobiegł tragedii – zamachowi bombowemu w Dniu Pamięci – przez uwięzienie domniemanego terrorysty w swoim samochodzie” – podała gazeta. W ten sposób prawdopodobnie zginął zamachowiec-samobójca.

Jak później podano, w wyniku eksplozji zginął pasażer, a kierowca, który wybiegł z samochodu, trafił do szpitala z obrażeniami niezagrażającymi życiu.

Przyjaciel kierowcy Dave Perry powiedział „Daily Mail”, że początkowym celem domniemanego zamachowca-samobójcy była katedra w Liverpoolu, gdzie wiele osób zgromadziło się na ceremonię Dnia Pamięci. „Pasażer poprosił Davida, aby poszedł do katedry, więc wierzymy, że to był jego cel. Ale utknęli w korku, więc pasażer poprosił go, aby poszedł do szpitala zamiast do katedry” – powiedział mężczyzna.

Według źródeł gazety „Times” jedną z wersji rozważanych przez brytyjskie służby jest „możliwość ataku terrorystycznego przez

islamistów". Policja nie nazwała jeszcze incydentu zamachem terrorystycznym.

Źródło: pl.SputnikNews.com